



co i po co

text dla desperatów!

text dla desperatów!

Zastanawiałeś się kiedyś po co to wszystko? I know. To pojęcie względne. Co przydarzyło Ci się dziś miłego?

ja miałem same interesujące sprawy:) Wstałem o 4.15 bo serwer nawalił w sieci i musiałem jechać. skończyłem ok 6.45 a potem do następnej pracy... do sklepu! NO kurde mać! Mam trzydziestkę na karku, magistra z Pedagogiki, fakultet z psychologii a pracuje w pieprzonym sklepie! Ale to nie jest plenta tego textu. O 7ej miałem spotkanie z kierownikiem, całkiem spoko gość ale po godzinnych wywodach wrzucił mnie na kasę. I tak do 15ej. Nie narzekam ale to chyba delikatna przesada. Juz wołałbym pracować na budowie! Przynajmniej nabrałbym werwy. Rozumiecie o co mi chodzi? Gdzie jest wolność wyboru? nie po to studiowałem 7 lat by teraz zasuwac jak mały chiński wyrodnik! Dobra. Koniec z sentymentami. Wyjechałem z pracy starą Omegą, a tu nagle jak coś nie pierd..Inie! Po prostu szczyt! walnął we mnie dziadek w OBI, bo mnie nie zauwarzył. No myślałem że rozniose gościa! Jako tako doczłapałem się do parkingu przed moim blokiem. Moja Ola skrzyczała, kwiczała ale dzielnie mnie dowiozła. wszedłem do domu i pomyślałem że koszmars dzisiejszego dnia się skończy. A tu niespodzianka. maluje sobie spokojnie kuchnię dla relaksu i nagle odpadł mi kawał tynku na głowę! Użyłem kilku wulgaryzmów i tak dokończyłem pracę. Posprzątałem po sobie, usiadłem przed laptopem i tak siedzę do tej pory. Wcześniej wyskoczyłem po piwo i fajki. Chcę rzucić ten nałóg ale dzisiejszy dzień mnie do tego zniechęcił, i to katastrofalnie. Więc się pytam po co to wszystko? Po co pisać o polityce, o kościele, o tym wszystkim co się dzieje. Tego jest pełno wszędzie! Gdziekolwiek nie spojrzę otacza mnie cały ten chłam! teraz siedzę, palę, popijam piwo i jakoś to pcham do przodu. Aha. Zapomniałem o najważniejszym. Poznałem kilka dni temu fantastyczną dziewczynę i czekam teraz na info od niej. No. To sobie Kurcze poczekam! Chce być twardy ale pokażcie mi faceta który jest twardy?! W zuci? Oczywiście! Ale w relacjach damsko - męskich wymiękamy na starcie. Albo dziewczyna jest za chuda, albo za wysoka, albo za gruba, albo po prostu pusta! Ale to One nas wiodą za nos i właśnie My robimy tego czego One oczekują. Oczywiście odezwę się pierwszy bo ta ciszannie dobija. Do czego zmierzam... Przez cały dzień, od kiedy wstałem, wciąż czekałem na wiadomość i mnie utrzymywało przy mojej marnej egzystencji. Przez cały ten piękny, deszczowy kopany w dupę dzień! I wiecie co? Nie przestaje czekać! Szkoda że nie mam psa, wtedy by ktoś przynajmniej czekał na mnie w domu:D Ugryzł by mnie i bym się wkurzył na niego aż w końcu zapomniał o

wszystkim a tak? Wychodzę do baru bo zaraz trafi mnie jasny szlag! To wszystko na dziś. Zastanówcie się czy to do jasnej cholery ma sens?! I co? Ja myślę że tak. Tzeba coś po prostu z tym KU..WA zrobić!!!